

Pietrzak, Jacek

Wojciech Stpiczyński 1896-1936 : biografia polityczna

Dzieje Najnowsze 31/4, 185-189

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jacek Pietrzak

Łódź

Wojciech Stpicyński 1896–1936. Biografia polityczna¹

Wojciecha Stpicyńskiego z pewnością należy zaliczyć do interesujących i godnych uwagi historyka postaci życia politycznego II Rzeczypospolitej. Nie doczekał się jednak dotąd pełnej biografii², a także stosunkowo rzadko odnajdujemy jego nazwisko w opracowaniach podręcznikowych i syntezach. Można powiedzieć, że poza gronem specjalistów jest to obecnie postać nieznana lub bardzo słabo znana.

Stpicyński zapisał się w dziejach polskiego międzywojnia przede wszystkim jako jeden z czołowych, a zarazem najbardziej kontrowersyjnych publicystów politycznych. Trzeba jednak z przykrością zauważyć, że biografie publicystów i dziennikarzy wciąż nie należą do najczęściej podejmowanych tematów — chociaż mogą stanowić zagadnienie badawcze nie mniej frapujące niż monografie wielkich przywódców politycznych.

Swe polityczne losy Stpicyński od wczesnej młodości związał z obozem piłsudczywskim. W czasie niemal czternastu lat kariery publicystycznej komentował wszystkie najważniejsze wydarzenia dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski: od kryzysu politycznego w grudniu 1922 r. i zabójstwa pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, po tak zwaną dekompozycję w obozie sanacyjnym po śmierci Józefa Piłsudskiego. Był niezwykle płodnym publicystą. Nie wypracowywał oryginalnych, nowatorskich koncepcji ideowych i programowych. Jego żywiołem była konfrontacja z antagonistami, ogniste polemiki, prasowe pojedynki. Toczył boje z największymi piórami głównych obozów politycznych. Był bohaterem głośnych afer i skandali, prawdziwym *enfant terrible* polskiej prasy i życia politycznego międzywojnia. Jego biografia nie była pozbawiona elementów swoistego romantyzmu — pojedynkował się nie tylko piórem, ale i szablą, a niezliczone wyroki sądowe w tzw. sprawach prasowych sprawiły, że porównywano go do głośnego XVII-wiecznego warchoła i zabijaki Samuela Łaszczka.

¹ Autoreferat pracy doktorskiej obronionej 10 czerwca 1999 r. na Uniwersytecie Łódzkim. Promotorem pracy był prof. dr hab. Paweł Samuś (UŁ). Recenzentami rozprawy byli: doc. dr hab. Daria Nałęcz (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie) i prof. dr hab. Kazimierz Badziak (UŁ).

² Jak dotąd, ukazał się tylko jeden obszerniejszy szkic biograficzny poświęcony Wojciechowi Stpicyńskiemu. Zob. D. Nałęcz, *Belwederski zagończyk (Wojciech Stpicyński)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, nr 3–4, s. 126–135.

Postać Stpiczyńskiego przykuwa uwagę historyka nie tylko barwnym życiorysem. Publicystyka prasowa odgrywała znaczącą rolę w działaniach pilsudczyków, zarówno jeśli chodzi o propagandowe wpływanie na nastroje społeczne, jak i rozgrywki z przeciwnikami. Analiza twórczości jednego z najwybitniejszych publicystów pilsudczykowskich pozwala zatem przyrzeć się także mechanizmom funkcjonowania tej specyficznej formacji. Skłania również do refleksji nad takimi zagadnieniami, jak kultura polityczna oraz charakter i atmosfera prasowej rywalizacji w II Rzeczypospolitej.

Stpiczyński w dużej mierze wyrażał poglądy, które można uznać za egzemplifikację stylu myślenia większości pilsudczyków. Z drugiej strony budził wyjątkowo silne kontrowersje i krytykę we własnym obozie.

Prezentowana dysertacja jest przede wszystkim biografią polityczną Wojciecha Stpiczyńskiego. Zagadnienia związane z życiem prywatnym bohatera pracy nie zostały pominięte, lecz ukazane w zakresie dość ograniczonym.

Baza źródłowa pracy jest niejednolita. Archiwalia są rozproszone i jeśli chodzi o wiele aspektów biografii Stpiczyńskiego niewystarczające. Kwerenda archiwalna była pracochłonna i żmudna. Najbardziej owocne okazały się poszukiwania w zbiorach Archiwum Akt Nowych (AAN) i Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW) w Warszawie. Jeśli chodzi o AAN, to najbardziej interesujące informacje pochodzą z zespołów: Związku Legionistów Polskich, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Prezydium Rady Ministrów. Bezcenne dla biografii Stpiczyńskiego są archiwalia znajdujące się w zbiorach CAW. Akta personalne Stpiczyńskiego pozwalają ustalić podstawowe informacje biograficzne i dokładnie odtworzyć przebieg jego służby wojskowej. Materiały z zasobów CAW, a zwłaszcza dokumenty Oddziału II, mają też podstawowe znaczenie, jeśli chodzi o działalność Stpiczyńskiego podczas powstań śląskich. Wykorzystałem również archiwalia znajdujące się w: archiwach państwowych w Warszawie, Katowicach i Krakowie, Archiwum Politechniki Warszawskiej, Archiwum PAN w Warszawie oraz w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie.

W przypadku zbiorów rękopiśmiennych najwartościowszy plon przyniosła kwerenda w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, gdzie znajduje się zachowana częściowo, ale wartościowa poznawczo korespondencja Stpiczyńskiego z okresu działalności górnośląskiej. Jest to jedyny zbiór papierów Stpiczyńskiego, który udało się odnaleźć. Wykorzystano również rękopisy ze zbiorów: Biblioteki Narodowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Biblioteki PAN w Krakowie, Biblioteki Śląskiej w Katowicach, Biblioteki Instytutu Śląskiego w Opolu.

Najważniejszym źródłem była prasa. Wykorzystano około pięćdziesięciu tytułów prasowych. Podstawowe znaczenie miała kwerenda czasopism, które redagował i w których zamieszczał artykuły bohater dysertacji: „Głosu Prawdy”, „Kurieria Porannego”, „Gazety Polskiej”, „Strzelca”. Bardzo przydatna okazała się również kwerenda prasy głównych obozów politycznych, a zwłaszcza „Robotnika”, „Gazety Warszawskiej”, „Myśli Narodowej”, „Rzeczpospolitej”, „Czasu”, „Słowa”. Prasę różnych ugrupowań traktowałem nie tylko jako wartościowe źródło informacji o bohaterze pracy. Chodziło mi bowiem zarówno o możliwie pełne ukazanie postaci Stpiczyńskiego, jak również o odpowiedź na pytanie, jakie były odgłosy jego wystąpień, jak kształtował się jego wizerunek w opiniach przeciwników i jak wykorzystywano go w rozgrywkach politycznych.

Wartościowym uzupełnieniem omówionej wyżej bazy źródłowej były źródła drukowane, a zwłaszcza opublikowane stenogramy z rozprawy sądowej Stpiczyńskiego w 1924 r., sprawo-

zdania stenograficzne z obrad Sejmu, oraz komunikaty informacyjne Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę. Wśród autorów wykorzystanych wspomnień, diariuszy i zbiorów publicystyki należy wymienić: Henryka Grubera, Januarego Grzędzińskiego, Klaudiusza Hrabyka, Tadeusza Katelbacha, Leona Okręta, Mariana Romeykę, Bernarda Singera, Kazimierza Świtalskiego, Marię Wielopolską.

W pracy wykorzystałem również zebrane przez siebie relacje ustne.

Szczególnie pomocne w przygotowaniu dysertacji okazały się też opracowania historyków obozu piłsudczykowskiego, a zwłaszcza Andrzeja Chojnowskiego, Janusza Farysia, Andrzeja Garlickiego, Władysława Kuleszy, Darii Nałęcz, Władysława Pobóg–Malinowskiego, a także historyków prasy: Andrzeja Notkowskiego, Andrzeja Paczkowskiego, Michała Pietrzaka.

Przyjęto układ chronologiczny pracy, a w ramach poszczególnych rozdziałów chronologiczno–rzeczowy. Dysertacja składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia oraz wykazu wykorzystanych źródeł i literatury. Pracę zaopatrzone w bibliografię twórczości Stpiczyńskiego, zawierającą ponad tysiąc pozycji jego autorstwa.

W rozdziale pierwszym *Lata młodości. Od skautingu do POW (1896–1918)* przedstawiono losy Stpiczyńskiego przed i podczas I wojny światowej jako kolejno: uczestnika szkolnej konspiracji („Zarzewie”, skauting), członka Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) i działacza organizacji akademickich (ruch „zetowy”), wreszcie więźnia niemieckich władz okupacyjnych.

W rozdziale drugim *Na froncie i w służbie Oddziału II. W kręgu Górnego Śląska (1918–1922)* omówiono okres służby wojskowej Stpiczyńskiego i jego udział w walkach o granice Polski, a zwłaszcza działalność podczas powstań śląskich, która faktycznie zapoczątkowała jego karierę polityczną. Jako szef Wydziału Plebiscytowego Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych, a następnie delegat tegoż ministerstwa na Górnym Śląsku podczas III powstania Stpiczyński stał się jedną z czołowych postaci wojskowej akcji pomocy ruchowi powstańczemu. W okresie bezpośrednio poinsurekcyjnym był faktycznie głównym rzecznikiem obozu belwederskiego na Śląsku, twórcą i rzeczywistym kierownikiem politycznym Związku Byłych Powstańców.

Rozdział trzeci *Prasowy zagończyk (1922–1926)* poświęcony jest działalności Stpiczyńskiego jako publicysty i redaktora tygodnika „Głos Prawdy” (do 1923 r. „Głos”, „Głos Opozycji”) od prasowego debiutu do przewrotu majowego włącznie. Stpiczyński w krótkim czasie wyrósł na czołowego publicystę piłsudczyków. Zasłynął z bojowych kampanii prasowych, wymierzonych w polityków obozu narodowego oraz wyższych wojskowych (m.in. generałów S. Szeptyckiego, W. Sikorskiego, W. Zagórskiego), które stanowiły istotny czynnik ówczesnej taktyki propagandowej piłsudczyków. Deklarujący się jako społeczny „radykał”, publicysta odgrywał także znaczącą rolę w rozgrywkach z lewicą, a zwłaszcza z Polską Partią Socjalistyczną (PPS).

W rozdziale czwartym *Piłsudczyk niepokorny (1926–1929)* zanalizowano publicystyczne i polityczne poczynania Stpiczyńskiego w czasie „liberalnej” fazy rządów pomajowych. Od lipca 1926 r. Stpiczyński kierował dziennikiem „Głos Prawdy” — jednym z największych pism informacyjno–politycznych w Polsce. Publicysta spełniał wiele typowych funkcji propagandowych: gorliwie bronił założeń rodzącego się systemu autorytarnego, miał znaczący udział w dyskredytowaniu parlamentu i opozycji. Zarazem jednak pośrednio, ale jednoznacznie zakwestionował jeden z kluczowych elementów strategii politycznej Piłsudskiego po maju 1926 r., a zatem działania na rzecz pozyskania sfer gospodarczych oraz środowisk zachowawczych i umiarkowanych. Ostry konflikt Stpiczyńskiego z konserwatystami, który zagroził na-

wet rozłaniem w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem, zdecydował o jego odsunięciu od redagowania „Głosu Prawdy” przez kierownictwo obozu sanacyjnego w styczniu 1929 r.

W rozdziale piątym *Na uboczu (1929–1932)* przedstawiono losy Stpiczyńskiego po odsunięciu na polityczny i publicystyczny boczny tor. Omówiono wydane przez niego w tym czasie książki publicystyczne, w których m.in. próbował nakreślić swą wizję przyszłych rządów piłsudczyków, a także snuł refleksje nad kluczowymi, jego zdaniem, zagadnieniami współczesności w Polsce i na świecie. Od 1931 r. Stpiczyński kierował pismami Związku Strzeleckiego — paramilitarnej piłsudczykowskiej organizacji młodzieżowej („Strzelec”, „Praca Strzelecka”), w 1932 r. zaś dzięki protekcji gen. Edwarda Rydza-Śmigłego był przez kilka miesięcy jego prezesem.

Rozdział szósty *Redaktor „Kuriera Porannego” (1932–1935)* obejmuje okres powrotu Stpiczyńskiego do czynnej publicystyki prasowej. Głównym tematem jego wystąpień były w tym czasie zagadnienia społeczne związane z wielkim kryzysem oraz sprawy międzynarodowe. Charakterystyczne stały się narastające akcenty krytycyzmu publicysty wobec polityki gospodarczej rządów sanacyjnych.

W rozdziale siódmym *U boku Śmigłego (1935–1936)* ukazano działalność bohatera pracy w okresie tzw. dekompozycji po śmierci J. Piłsudskiego w 1935 r., kiedy to wzrosła rola polityczna Stpiczyńskiego jako zaufanego współpracownika gen. E. Rydza-Śmigłego. Formalnie pozostając redaktorem „Kuriera Porannego”, a także posłem na Sejm (od września 1935 r.), był faktycznie Stpiczyński głównym doradcą politycznym generała. Brak dostatecznych materiałów źródłowych utrudnia jednak prześledzenie jego działań zakulisowych oraz precyzyjne określenie jego pozycji politycznej. Niewątpliwie odgrał wiodącą rolę w propagandowym umacnianiu pozycji Śmigłego. W maju 1936 r. Stpiczyński otrzymał półoficjalną misję tworzenia aparatu propagandowego w ramach rządu gen. Felicjana Sławoja Składkowskiego, jednak działalność tę przerwała niebawem śmierć publicysty. Stpiczyński zmarł 26 VIII 1936 r. w Paryżu, dokąd udał się w związku z przygotowaniem wizyty generalnego inspektora sił zbrojnych we Francji.

Wojciech Stpiczyński należał do ostatniego polskiego pokolenia, które swą działalność rozpoczynało w czasach zaborów, generacji często nazywanej „pokoleniem przełomu”. Choć dojrzała aktywność Stpiczyńskiego w całości przypadła na okres Polski niepodległej, to właśnie spór o polskie drogi do niepodległości, a ściślej jej pojmowanie przez piłsudczyków, miało najpoważniejszy wpływ na jego poglądy i postawy. W publicystyce Stpiczyńskiego chyba najbardziej wyraziste odzwierciedlenie znalazło żywe wśród piłsudczyków przekonanie o własnej wyższości moralnej i predestynacji do odgrywania szczególnej roli w polskim życiu politycznym, które w istocie prowadziło do podważania przez nich reguł demokracji.

Stpiczyński osiągnął swoiste mistrzostwo w dyskredytowaniu przeciwników. Stosowane przez niego metody zwalczania oponentów muszą budzić sprzeciw także i u historyka. Nie można jednak pomijać faktu, że jego publicystyka była odzwierciedleniem ostrości konfliktów politycznych w II Rzeczypospolitej. Także i przeciwnicy piłsudczyków starali się kreować „czarną legendę” Stpiczyńskiego, wyolbrzymiając jego negatywną rolę i przedstawiając go niemal jako symbol najbardziej złowieszczych tendencji, jakie mieli wnieść do polskiej polityki piłsudczycy. Uczyniono go niemal postacią przysłowiową — stał się przykładem polityka, który sam będąc wątpliwych kwalifikacji moralnych, chce uzdrawiać „moralnie” społeczeństwo.

Stpiczyńskiego uważano za czołowego piłsudczykowskiego „radykała” społecznego. Jednak przekonanie, że był on również przywódcą „radykalnego skrzydła piłsudczyków” okazało się w istocie niezgodne z rzeczywistością. Do jego powstania przyczynił się sam Stpiczyński,

reklamując kierowane przez siebie pisma jako ośrodki „radykalizmu polskiego” i marząc o budowie ugrupowania „radykalnego” wewnątrz obozu piłsudczykowskiego. Przede wszystkim jednak przywódcą „radykalizmu” uczyniła Stpiczyńskiego po maju 1926 r. prasa opozycji prawicowej, obozu narodowego, pragnąca dowieść, że umiarkowana polityka rządów sanacyjnych ma charakter przejściowy, gdyż jest podważana przez wpływową piłsudczykowską lewicę i to jej przekonania w istocie charakteryzują oblicze obozu pomajowego.

„Radykalizm” Stpiczyńskiego nie stanowił spójnej i konkretnej wizji reform i przemian społecznych i ekonomicznych. Wyrażał się głównie w bojowej retoryce antyziemiańskiej, antyklerykalnej i antykapitalistycznej, a także w przekonaniach typowych dla środowisk, które można określić mianem postępowej inteligencji. Najbardziej konkretnym wyrazem poglądów społeczno-gospodarczych publicysty był etatyzm w rozumieniu pewnej koncepcji ustrojowej, mającej zapewnić nie tylko prawidłowe funkcjonowanie gospodarki, ale również utrzymanie i poszerzenie zdobyczy socjalnych świata pracy oraz niwelowanie dysproporcji społecznych.

Poglądy Stpiczyńskiego w dużej mierze oddawały nastroje, koncepcje, tendencje obecne w wielu środowiskach piłsudczykowskich. Istotne znaczenie miał przede wszystkim sposób ich artykułowania oraz fakt, że wyrażał je publicysta uchodzący za miarodajnego wyrażiciela polityki piłsudczyków. Pomimo powierzchownego charakteru „radykalizmu” Stpiczyńskiego, wydaje się, że nie należy jednak pojmować go jedynie w kategorii swoistego kultu radykalnego frazesu. Elitę piłsudczykowską, grupę piłsudczyków „miarodajnych” — „pułkowników” cechował w zasadzie indyferentyzm światopoglądowy. Stpiczyński, chociaż nie wywodził się, jak wielu czołowych piłsudczyków, z szeregów PPS, był przekonany, że korzenie grupy niosą także pewne zobowiązania ideowe. Wykluczały one, jego zdaniem, sojusz z „reakcją”, przede wszystkim z ziemiaństwem i konserwatyzmem, a także gwarancje dla Kościoła katolickiego zachowania uprzywilejowanej pozycji w państwie.

Wydaje się, że analiza postaw Stpiczyńskiego dobrze oddaje sprzeczności, a także słabości politycznego rozumowania, charakterystyczne dla jego formacji — piłsudczyków. Odzwierciedla pozytywne wartości, które wnieśli oni do polskiego życia politycznego, ale przede wszystkim groźny i destrukcyjny dla młodej demokracji styl myślenia i działania.